

Pomorskie rolnictwo – co nas czeka?



POMORSKA IZBA ROLNICZA

(praca zbiorowa)

Rolnictwo, będąc strategicznym sektorem gospodarki odpowiedzialnym za bezpieczeństwo żywnościowe krajów Unii Europejskiej, musi się obecnie zmierzyć z wieloma wyzwaniami wynikającymi ze zmiany klimatu. Uzależnione od środowiska naturalnego, jest jednocześnie odpowiedzialnym jego użytkownikiem. Przed sektorem rolno-spożywczym postawiono nowe cele, które szczegółowo zostały opisane w unijnych dokumentach. Odnoszą się one nie tylko do działań w skali makro, ale też mikro – na terenach poszczególnych regionów. Jakie wyzwania związane z zieloną transformacją stoją przed Pomorzem? W jaki sposób europejskie postulaty wpłyną na tempo zmian rolnictwa w tym regionie? Czy przyszłe członkostwo Ukrainy w UE jest dla pomorskiego sektora rolniczego szansą czy zagrożeniem?

W obliczu zmian w środowisku naturalnym oraz związanego z tym zagrożenia dla stabilności procesu produkcji żywności, Unia Europejska postawiła przed rolnictwem ambitne cele zielonej transformacji¹. Ich realizacji ma służyć Wspólna Polityka Rolna na lata 2023–2027, która koncentruje się na wspieraniu zrównoważonych metod gospodarowania przyjaznych klimatowi i środowisku, chroniących wodę, glebę i powietrze oraz sprzyjających bioróżnorodności.

WPR na lata 2023–2027 zobowiązuje kraje członkowskie UE do wykazywania większych ambicji prośrodowiskowych oraz położenia nacisku na powiązanie płatności dla rolników z bardziej surowym przestrzeganiem zwiększonych norm dobrej praktyki rolnej i różnorodnych ekoschematów. Wyznaczone cele to również ograniczenie wykorzystywania pestycydów o połowę do 2030 r., ograniczenie stosowania nawozów o co najmniej 1/5, jak również redukcję o połowę sprzedaży środków przeciwdrobnoustrojowych stosowanych u zwierząt gospodarskich i w akwakulturze. Ponadto dąży się do tego, aby 1/4 użytków rolnych została przeznaczona na uprawy ekologiczne.

¹ Zostały one zapisane w kluczowych dokumentach, takich jak: Europejski Zielony Ład, strategia „Od pola do stołu” czy „Unijna strategia na rzecz bioróżnorodności”.

Wdrażanie Europejskiego Zielonego Ładu nie pozostanie bez wpływu na rolnictwo na Pomorzu. Region ten stanowi ważny obszar rolniczy – użytki rolne zajmują bowiem 50% obszaru województwa².

Według danych Urzędu Statystycznego w Gdańsku, w czerwcu 2018 r. ogólna powierzchnia gruntów w gospodarstwach rolnych w województwie pomorskim wyniosła 833,8 tys. ha³. Na ponad 40 tys. gospodarstw, posiadających ogółem ok. 751 tys. ha ziemi uprawnej, jest ok. 22,5 tys. gospodarstw o powierzchni do 10 ha, ok. 14,5 tys. mających od 10 do 50 ha i ok. 2,5 tys. gospodarstw posiadających 50 i więcej hektarów użytków rolnych.

„Zużycie nawozów wapniowych w przeliczeniu na czysty składnik w roku gospodarczym 2017/18 wyniosło 55,9 tys. t i wzrosło r/r o 21,2 tys. t (o 61,1%). Przeciętnie na 1 ha użytków rolnych przypadało 74,5 kg tych nawozów, co oznacza wzrost o 28,1 kg w relacji do poprzedniego roku. Natomiast na 1 ha użytków rolnych utrzymanych w dobrej kulturze rolnej zużyto średnio 74,9 kg – o 27,7 kg więcej niż w roku poprzednim. W kraju zużycie nawozów wapniowych na 1 ha użytków rolnych było o 19,4 kg mniejsze niż w województwie pomorskim. W roku gospodarczym 2017/18 nawożenie mineralne stosowało 30,4 tys. gospodarstw (o 0,8% mniej niż rok wcześniej) i stanowiły one 75,9% gospodarstw posiadających użytki rolne”⁴.

Nawet ten, dalece niepełny, obraz rolnictwa na Pomorzu uwydatnia kluczowe wyzwania, jakie stawia przed nim zielona transformacja. To m.in. ograniczenie monokultur uprawowych, redukcja emisji gazów cieplarnianych i ograniczenie stosowania nawozów, co dotyczy głównie gospodarstw wielkoobszarowych prowadzących intensywną produkcję roślinną oraz dużych ferm i farm hodowlanych. Sprostanie tym wyzwaniom powinno odbyć się poprzez położenie większego nacisku na rolnictwo regeneratywne i dobrostan zwierząt, zwiększenie udziału nowoczesnych technologii i inwestowanie w rozwiązania cyfrowe. Z kolei mniejsze gospodarstwa mogą wprowadzić bardziej ekologiczne praktyki rolnicze, które wspierają bioróżnorodność, takie jak: tworzenie obszarów chronionych oraz pasów zieleni, a także utrzymywanie siedliska dla dzikich zwierząt.

Choć producenci rolni na Pomorzu, podobnie zresztą jak w całej Polsce, mają duży dystans do odgórnie narzucanych wymogów Zielonego Ładu, to przyznają, że dotychczasowy model rolnictwa intensywnego powinien podlegać stopniowym zmianom. Paradoksalnie jest to oczywiste, szczególnie dla zarządzających gospodarstwami towarowymi, których racją bytu były do tej

² Wśród upraw dominują zboża: ponad 40% to uprawy pszenicy i rzepaku. Popularne jest też pszenżyto, jęczmień, żyto, owies oraz, w mniejszej ilości, gryka, proso i kukurydza. Poza zbożami, najliczniejszą grupę uprawianych roślin stanowią buraki cukrowe (699 tys. ton rocznie) oraz ziemniaki (564 tys. ton rocznie), które uprawia się na powierzchni ponad 22 tys. ha. Ponadto na Pomorzu na dużą skalę uprawia się warzywa i owoce, w tym truskawkę kaszubską (z jęz. kaszubskiego: *kaszëbskô malëna*), która wpisana jest na listę produktów tradycyjnych. Jednak w towarowej produkcji rolniczej Pomorza przeważa produkcja zwierzęca, która stanowi 55% produkcji rolnej w regionie: trzoda chlewna to ponad 750 tys. sztuk rocznie, a bydło liczy ponad 150 tys. sztuk w ciągu roku. W województwie znajdują się również fermy i gospodarstwa hodujące drób, którego pogłowie w skali roku to 6,5 mln sztuk.

³ Z czego użytki rolne zajmowały 750,8 tys. ha, lasy i grunty leśne – 48,3 tys. ha, zaś pozostałe grunty – 34,7 tys. ha.

⁴ *Rolnictwo w 2018 r.*, Główny Urząd Statystyczny, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5507/3/15/1/rolnictwo_w_2018.pdf [dostęp online].

pory uprawy monokulturowe. Tam jednak najwyraźniej widać, że likwidacja łąk śródpolnych, zadrzewień, będących ostoją zwierząt i ptaków, stawów i mokradeł doprowadza do stopniowej redukcji bioróżnorodności, bez której warunkiem powodzenia uprawy jest jedynie nawożenie i ochrona chemiczna. Właściciele tych gospodarstw widzą także, że intensywna produkcja żywności powoduje jej nadmiar, co z kolei wpływa na spadek cen i opłacalności produkcji. Właściciele mniejszych gospodarstw, szczególnie w centralnej i zachodniej części województwa, którzy, dążąc do uzyskania opłacalności, prowadzą produkcję wielokierunkową, tj. uprawę roślin i chów zwierząt, również rozumieją, że jedynie bioróżnorodność może zmniejszyć koszty produkcji, podnieść jakość żywności i w efekcie zwiększyć dochodowość gospodarstwa.

“ Choć producenci rolni na Pomorzu, podobnie zresztą jak w całej Polsce, mają duży dystans do odgórnie narzucanych wymogów Zielonego Ładu, to przyznają, że dotychczasowy model rolnictwa intensywnego powinien podlegać stopniowym zmianom.

Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że rolnictwo w Polsce znajduje się w znacznie lepszym punkcie wyjścia do zielonej transformacji niż rolnictwo w krajach zachodniej Europy. Transformacja gospodarcza polskiego rolnictwa przypadła bowiem na czas, gdy w Unii Europejskiej trwała już dyskusja o konieczności zrównoważonego podejścia do produkcji żywności, a koncerny nawozowe i chemiczne zaczęły wprowadzać na rynek preparaty organiczne i biologiczne. Przełożyło się to na wprowadzanie praktyk zintegrowanej produkcji rolnej w wiodących na Pomorzu gospodarstwach.

“ Na Pomorzu od lat odnotowywana jest susza majowa, niewielkie opady czerwcowe, brak opadów w lipcu i permanentne opady w sierpniu, utrudniające lub nawet uniemożliwiające żniwa. Mimo okresowych, ulewnych opadów, region ten odczuwa głód wody.

Rolnictwo pomorskie stoi przed jeszcze jednym, kluczowym dla istnienia sektora rolno-spożywczego w tym regionie wyzwaniem – brakiem wody. Na Pomorzu od lat odnotowywana jest susza majowa, niewielkie opady czerwcowe, brak opadów w lipcu i permanentne opady w sierpniu, utrudniające lub nawet uniemożliwiające żniwa. Wpływa to zdecydowanie

niekorzystnie na uprawy zbóż i rzepaku. Mimo okresowych, ulewnych opadów, Pomorze odczuwa głód wody – nawet na Żuławach, gdzie jest infrastruktura małej retencji. To pokazuje skalę problemu oraz uzasadnia wszelkie działania zmierzające do zatrzymywania i gromadzenia wody.

Kolejnym wielkim wyzwaniem, przed jakim stoi rolnictwo na Pomorzu, jest przyszłe członkostwo Ukrainy w Unii Europejskiej. Ukraina – kraj dysponujący najlepszymi glebami w Europie, posiadający zdominowane przez obcy kapitał przedsiębiorstwa rolne gospodarujące na setkach tysięcy hektarów ziemi, ma potencjał produkcyjny przekraczający możliwości całego obecnego sektora rolnego Unii Europejskiej. Zakłada się, że Ukraina jest w stanie wyżywić około 640 milionów ludzi, czyli niemal całą Europę, a na pewno Unię Europejską.

Wejście Ukrainy do UE odczują z pewnością gospodarstwa towarowe. Specjalizują się one w produkcji zbóż i warzyw, ale to właśnie zboże jest flagowym produktem eksportowym naszego wschodniego sąsiada. Atutem producentów zbóż na Pomorzu jest bliskość portów bałtyckich, dzięki czemu mogą oni konkurować ceną ze zbożem z Ukrainy. Jednak nie tylko pomorscy rolnicy, ale także rolnicy z pozostałych rejonów Polski odczuwają w tym względzie niedosyt i wykazują konieczność zdecydowanego zwiększenia zdolności eksportowych polskich produktów rolno-spożywczych. Trójmiasto, położone w doskonałym miejscu szlaku handlowego, powinno stać się oknem eksportowym Polski. To wyzwanie należy podjąć już teraz, zanim Unia Europejska otworzy Ukrainie – największemu żywnościowemu graczowi Europy, swoje granice na stałe, a nie incydentalnie w reakcji na barbarzyńską, wywołaną przez Rosję, wojnę.

“ **Atutem producentów zbóż na Pomorzu jest bliskość portów bałtyckich, dzięki czemu mogą oni konkurować ceną ze zbożem z Ukrainy. W tym kontekście Trójmiasto, położone w doskonałym miejscu szlaku handlowego, powinno stać się oknem eksportowym Polski.**

Jednocześnie doskonałe warunki glebowe Ukrainy, które umożliwiają osiąganie wysokich plonów bez stosowania innowacji i nowoczesnych technologii, mogą stanowić o przewadze polskiej produkcji. Rolnicy na Pomorzu powinni wykorzystać swoją wiedzę i doświadczenie, różnicując produkcję, podnosząc jej jakość, wprowadzając na dużą skalę nowoczesne techniki uprawy, w tym rolnictwo precyzyjne. Przekształcenie rolnictwa na Pomorzu zgodnie z europejskimi celami Zielonego Ładu to wyzwanie i jednocześnie ogromna szansa dla regionu. Właściciele gospodarstw rolnych w regionie rozumieją, że rolnictwo to misja żywienia ludzi, a dzięki zielonej transformacji wzrośnie jakość żywności i opłacalność jej produkcji.

Podsumowując: zielona transformacja rolnictwa może przyczynić się do zrównoważonego rozwoju, ochrony środowiska i poprawy jakości życia zarówno rolników, jak i całego społeczeństwa. Wydaje się jednak, że cele i założenia Europejskiego Zielonego Ładu są zbyt ambitne w obliczu dużego napływu artykułów rolnych z Ukrainy, gdzie produkcja bez restrykcji unijnych, prośrodowiskowych, jest tańsza i, co jasne, bardziej opłacalna. Produkcji rolnej nie można przestawić z dnia na dzień. Do transformacji potrzeba więcej czasu.

Więcej informacji o działaniach, strukturze i historii Pomorskiej Izby Rolniczej, zob. www.pir.home.pl

Partnerzy „PPG”



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



GDAŃSK

